

**OCENA DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH DR OLGI MARII
PIASKOWSKIEJ W SPRAWIE O NADANIE STOPNIA NAUKOWEGO DOKTORA
HABILITOWANEGO NAUK PRAWNYCH**

I. Podstawa formalna recenzji

Podstawą sporządzenia recenzji jest decyzja Rady Naukowej Instytutu Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Oldze Marii Piaskowskiej w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) jedną monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) jeden cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
 - c) jedno zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Z uwagi na powyższe w recenzji zostanie w pierwszej kolejności krótko przedstawiona sylwetka Pani dr Olgi Marii Piaskowskiej, następnie zostanie omówiona monografia, którą Pani dr Olga Maria Piaskowska przedstawiła do oceny w procesie habilitacyjnym, po czym zostanie zaprezentowana pozostała aktywność naukowa Pani Habilitant.

II. Wykształcenie i kariera zawodowa Pani Habilitant

Pani dr Olga Maria Piaskowska (w dalszej części recenzji określana również jako Autorka bądź Habilitant) uzyskała tytuł zawodowy magistra prawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w roku 2006r. (praca magisterska: Mediacja w procesie karnym). W 2013 r. uzyskała stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa nadany przez Radę Naukową Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego podstawą była rozprawa doktorska "Znaczenie prejudycjalne rozstrzygnięć administracyjnych w procesie karnym" przygotowana pod opieką prof. dr hab. Marii Rogackiej - Rzewnickiej (UW). Od 2015 r. Pani Habilitant jest związana z SWPS Uniwersytetem Humanistycznospołecznym w Warszawie (wcześniej Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie). Od października 2016 r. jest zatrudniona w ww. jednostce na stanowisku adiunkta (etat badawczo-dydaktyczny) na Wydziale Prawa; obecnie w Katedrze Prawa Prywatnego, którą kieruje dr hab. Andrzej Szlęzak, prof. SWPS. Jest także członkiem Rady Naukowej Instytutu Prawa Uniwersytetu SWPS.

Od 1.03.2011 r. do 31.07.2021 r. Pani Habilitant była zatrudniona w Sądzie Najwyższym, gdzie zajmowała kolejno stanowisko asystenta i starszego asystenta w Izbie Cywilnej.

III. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (analiza czy osiągnięcia naukowe Habilitanta stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny)

III. 1 Omówienie osiągnięcia naukowego, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a) ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (monografia naukowa)

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę do ubiegania się przez dr Olgę M. Piaskowską o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych Pani Habilitant przedstawiła monografię „Stwierdzenie naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i jego skutki w polskim procesie cywilnym”, Warszawa 2021 (Wydawnictwo Wolters Kluwer).

Przedstawiona monografia została wydana przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie¹ sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce².

Wybór tematu badań naukowych należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Publikacja jest pierwszym w polskim piśmiennictwie kompleksowym opracowaniem monograficznym poświęconym nie tylko problematyce stwierdzenia naruszenia europejskiej konwencji praw człowieka ale również skutkom tego naruszenia w polskim procesie cywilnym³. Autorka wskazała we wstępie, że przedmiotem rozważań jest problematyka związana ze skutkami, jakie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzające naruszenie Konwencji mogą wywołać w polskim procesie cywilnym. Wywód naukowy obejmuje dwa zasadnicze zagadnienia, których centralną osią jest kwestia znaczenia, jakie dla polskiego procesu cywilnego ma orzecznictwo ETPC. Po pierwsze, są to skutki o charakterze generalnym związane z oddziaływaniem orzecznictwa strasburskiego na judykaty sądów krajowych (*res interpretata*). Po drugie, są to skutki indywidualne, a zatem mieszczące się w relacji *inter partes*, które związane są ściśle z obowiązkiem wykonania wyroku ETPC, w tym wyborem właściwego środka służącego usunięciu stwierdzonego naruszenia. W odniesieniu do problematyki procesu cywilnego jest to więc zagadnienie, które sprowadza się do przestrzegania standardów konwencyjnych oraz ustalenia powinności sądu cywilnego

¹<https://www.gov.pl/attachment/1feb29b3-5278-4366-86e9-f7dfa2b1b474> , poz. 595

² t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.

³ We wcześniejszej literaturze interesujące prace z tego zakresu publikował m.in. P. Grzegorzczak (Dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, PS 2007/2, The effect of the judgments of the European Court of Human Rights in the domestic legal order, „Polish Yearbook of International Law” 2006–2008/28, Naruszenie art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka jako podstawa wznowienia postępowania cywilnego z powodu nieważności, R.Pr. 2011/3, Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych [w:] Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Serock k. Warszawy, 24–26.09.2009, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, W ramach której z podstaw kasacyjnych należy zarzucać naruszenie przepisów regulujących warunki uznania orzeczenia sądu państwa obcego lub wyroku sądu polubownego wydanego za granicą?, PPC 2010/1, Wniosek o unieważnienie orzeczenia [w:] System Prawa Procesowego Cywilnego, t. 3, Środki zaskarżenia, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2013, Skutki wyroków ETPC w krajowym porządku prawnym, PS 2006/6)). Opracowania te jednak przybierały formę artykułów i nie miały charakteru kompleksowego.

powstałych wobec orzeczenia ETPC stwierdzającego naruszenie Konwencji, do którego doszło w tym postępowaniu.

Pani Habilitant słusznie przyjęła, że zagadnienia podjęte w pracy wymagały korzystania z klasycznych prawniczych metod badawczych, w tym przede wszystkim metody dogmatycznej jako nauki o prawie obowiązującym. Analizie dogmatycznej poddane zostały dwa systemy prawne: krajowy oraz międzynarodowy publiczny, przy czym w zakresie systemu międzynarodowego analizie poddano jedynie system ochrony EKPC. W tym zakresie analizie podlegały przepisy EKPC pod kątem treści chronionych przez nią praw i wolności (w tym gwarancji procesowych), a także miejsce i rola tego aktu w porządku krajowym oraz problematyka wykonania orzeczeń. Poza samymi przepisami Konwencji analizie dogmatycznej podlegały także zasady interpretacji EKPC, jak również zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy Rec(2000)2 (dokument o charakterze soft law). W odniesieniu zaś do prawa krajowego analizie poddane zostały przepisy Konstytucji RP pod kątem treści chronionych przez nią praw i wolności (w tym gwarancji procesowych) oraz przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, mające zasadnicze znaczenie dla podjętych rozważań. Z uwagi na przedmiot badań oba systemy prawa podlegały analizie przez pryzmat ich znaczenia dla postępowania cywilnego i problematyki związanej ze środkiem właściwym do wykonania wyroku ETPC w razie stwierdzenia, że w tym postępowaniu doszło do naruszenia Konwencji. Założenie, zgodnie z którym zasadniczą metodą badawczą jest metoda dogmatyczna nie budzi zastrzeżeń. Poza metodą dogmatyczną w pracy wykorzystano także metodę porównawczą, aczkolwiek pełniła ona jedynie funkcję aplikacyjną ograniczoną do prezentacji rozwiązań przyjętych w niektórych państwach-stronach Konwencji bez odniesień do głębokich źródeł obowiązujących w tych państwach systemów prawnych. Pozwalało to jednak na odniesienie istniejących w tych regulacjach rozwiązań do wzoru wskazanego w zaleceniu Rec(2000)2.

Przyjmuje się, że na początku pracy badawczej należy określić problem badawczy czyli opis tematu badań, celu i pytań, na które badacz chce znaleźć odpowiedzi, realizując badania. W węższym znaczeniu problem badawczy to pytanie lub zespół pytań, na które badanie ma odpowiedzieć. Problemy badawcze dotyczą własności przedmiotu badań, ich zmian i uwarunkowań, zależności między cechami obiektów, istotności zmiennych i ich interakcyjności, wspólnego bądź wyłącznego oddziaływania⁴. Problem badawczy pracy został zdefiniowany jako potrzeba zbadania oddziaływania orzecznictwa ETPC na polski proces cywilny, a także zbadania treści przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przez pryzmat

⁴ K. Kucinski, *Metodologia nauk ekonomicznych: dylematy i wyzwania*, Difin, Warszawa 2010.

przewidzianego w tym akcie instrumentarium jako mogącego stanowić środek wykonania wyroku ETPC stwierdzającego naruszenie praw i wolności chronionych Konwencją. Należy zgodzić się z Panią Habilitant, że tak postawiony problem badawczy wymaga uwzględnienia modelu obowiązywania w polskim systemie prawa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a także wzajemnej relacji praw i wolności chronionych Konwencją oraz Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, z uwagi na subsydiarność tego pierwszego systemu.

Generalna hipoteza pracy sprowadza się do twierdzenia, że w porządku wewnętrznym powinien istnieć środek prawny pozwalający, w razie stwierdzenia przez ETPC naruszenia Konwencji, na ponowne zbadanie lub wznowienie postępowania w niektórych przypadkach, gdy do naruszenia tego doszło w krajowym postępowaniu cywilnym i w bardzo wąskim zakresie.

Do tak sformułowanej tezy pracy Autorka skonstruowała sześć hipotez badawczych:

1. Europejska Konwencja Praw Człowieka w treści praw i wolności podlegających ochronie zawiera także szereg gwarancji procesowych, które państwa-strony Konwencji muszą zapewnić w postępowaniach wewnętrznych; odnoszą się one także do procesu cywilnego.
2. Z uwagi na subsydiarność ochrony konwencyjnej Konstytucja RP powinna udzielać ochrony tym samym prawom i wolnościom co Konwencja, a także chronić te same gwarancje procesowe, choć zakres ochrony konwencyjnej i konstytucyjnej może się różnić.
3. Stosowanie wykładni ewolucyjnej ma znaczenie dla charakteru prawnego orzeczenia ETPC w tej części, a także przekłada się na trudności w zastosowaniu standardu konwencyjnego (Konwencji jako wzorca) w polskim porządku krajowym.
4. Stwierdzenie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia Konwencji, jako naruszenia praw i wolności o charakterze podstawowym, ma dużą „wagę”, lecz z punktu widzenia postępowania cywilnego dla strony bardziej dotkliwie jest naruszenie gwarancji procesowych, zaś istotność naruszenia EKPC dla postępowania cywilnego przekłada się na dobór środka właściwego dla jego naprawienia
5. De lege lata przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości wznowienia postępowania w przypadku, gdy ETPC stwierdzi, że w postępowaniu

cywilnym naruszono podstawowe gwarancje procesowe przysługujące stronie. Brak jest również efektywnego środka pozwalającego na wzruszenie prawomocnego orzeczenia zapadłego w tym postępowaniu.

6. Wyroki ETPC stwierdzające naruszenie Konwencji są wiążące w postępowaniu cywilnym w sprawie o odszkodowanie za szkodę wywołaną naruszeniem w procesie cywilnym Konwencji, choć nie stanowią prejudykatu w rozumieniu art. 417(1) k.c.

Przedstawiona do oceny monografia, obejmująca wyniki badań naukowych Pani Habilitant jest osiągnięciem istotnym i stanowi znaczny wkład w rozwój nauki w dyscyplinie nauki prawne.

Poniżej zostaną przedstawione uwagi szczegółowe, odnoszące się do poszczególnych fragmentów rozważań Autorki. Uwagi szczegółowe w zdecydowanej większości mają charakter pozytywny. Zgadzam się bowiem ze zdecydowaną większością poglądów prezentowanych przez Autorkę. Przedstawione poniżej uwagi krytyczne mają głównie charakter polemiczny i w żaden sposób nie umniejszają znaczenia ocenianej monografii.

W rozdziale pierwszym, stanowiącym jednocześnie wprowadzenie do problematyki, Autorka podjęła tematykę związaną z zakresem ochrony praw i wolności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz przedstawiła problematykę wymiaru materialnego i procesowego tych praw, w tym również gwarancji procesowych. Odnosząc się do poszczególnych praw chronionych EKPC, Pani Habilitant wskazała te, które mogą mieć znaczenie dla krajowego procesu cywilnego.

Uwagi dotyczące struktury i zawartości rozdziału I mają dwojaki charakter, który na pierwszy rzut oka może rodzić wrażenie sprzeczności. Otóż, z jednej strony należy zauważyć, że rozważania zawarte w tym rozdziale są zbyt szerokie. Co prawda, Autorka sama słusznie podkreśla, że „nie ma potrzeby szczegółowego omawiania treści poszczególnych praw i wolności wskazanych w ETPC. Dla celów niniejszych rozważań wystarczy ich wymienienie, a w niektórych przypadkach także krótkie scharakteryzowanie. Większą uwagę należy skupić przy tym na tych prawach i wolnościach, które mogą mieć znaczenie dla krajowego procesu cywilnego. Trzeba także zwrócić uwagę na poszczególne, istotne z punktu widzenia stosowania Konwencji aspekty poszczególnych praw. Takie ujęcie będzie wystarczające do ustalenia, jaki jest zakres ochrony praw i wolności w systemie Rady Europy oraz zasad, na których się opiera, na potrzeby podjętych rozważań.”. Jednak mimo słusznych założeń i planów przedstawienie katalogu praw i wolności chronionych Europejską Konwencją Praw Człowieka w rozdziale pierwszym jest, w mojej ocenie, zbyt szerokie. Opisywanie poszczególnych praw i wolności ma charakter ogólny, podręcznikowy, ale jednocześnie zgodnie z przyjętym wyżej założeniem

dość pobieżny. Nie wydaje się, aby taki zabieg wiele wnosił do głównego nurtu rozważań naukowych pracy. Na marginesie tej uwagi można tylko wyrazić spostrzeżenie, że jest to dość częsta wada prac naukowych, w których rozważania wstępne, stanowiące w istocie rzeczy powielenie ogólnie uznawanych tez i poglądów stanowią ponad połowę pracy. W recenzowanej rozprawie jest to 171⁵ stron na 376 stron pracy. Jednocześnie do rozważań zawartych w rozdziale pierwszym można zgłosić drugą uwagę, która na pierwszy rzut oka może być uznana za sprzeczną z uwagą pierwszą. Otóż, Autorka równie pobieżnie jak pozostałe prawa i wolności przedstawiła zdefiniowane w art. 6 Konwencji prawo do rzetelnego procesu sądowego. Sygnalizowana wyżej sprzeczność jest jednak jedynie pozorna. Otóż, w mojej ocenie, należało przyjąć założenie, że art. 6 ma szczególne znaczenie dla prawidłowego przebiegu postępowania cywilnego, a więc jego szczególna rola powinna przełożyć się na szersze i precyzyjne omówienie. O ile, Pani Habilitant zauważyła i krótko omówiła problematykę zgodności z art. 6 Konwencji regulacji dopuszczających oddalenie powództwa na posiedzeniu niejawnym (art. 191(1) k.p.c.), o tyle takich rozważań zabrakło w odniesieniu do wymogu sądu bezstronnego, prawa do rzetelnego przedstawiania dowodów, czy też prawa do wyroku sądu wraz z uzasadnieniem. Oczywiście, przedstawiona wyżej uwaga ma charakter polemiczny gdyż i tak rozważania zawarte w rozdziale pierwszym mają znaczenie jedynie pewnego wprowadzenia, wstępu, zakresienia płaszczyzny dalszych rozważań. Niemniej jednak, czytelnik, który sięga po recenzowaną monografię jest czytelnikiem zainteresowanym wpływem Konwencji na kształt i przebieg procesu cywilnego. Stąd też najbardziej interesują go te regulacje Konwencji, które tego procesu dotyczą bezpośrednio. Postępowanie cywilne jest to zespół norm prawnych regulujących postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a także w innych sprawach, do których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne). Postępowanie cywilne stwarza ramy dla kontroli i ochrony interesów jednostek oraz interesu ogółu w dziedzinie stosunków cywilnych, rodzinnych i pracy. Normy proceduralne kształtują drogę prawną do uzyskania rozstrzygnięcia sprawy cywilnej (wyroku, postanowienia). W takim ujęciu, dokonując analizy regulacji Kodeksu postępowania cywilnego należy rozważyć, w jakim zakresie określony przepisami Kodeksu kształt drogi do uzyskania orzeczenia odpowiada oczekiwaniom społecznym wyrażonym w Konwencji, która

⁵ Od strony 171 rozpoczynają się dopiero rozważania dotyczące orzeczeń ETPC, ich rodzaju, mocy wiążącej oraz charakteru prawnego.

jest aktem odzwierciedlającym ogólnoeuropejskie oczekiwania co do sposobu ukształtowania procesu sądowego. Jest to zagadnienie z zakresu aksjologii prawa⁶.

Dla podkreślenia istoty tej uwagi przytoczę fragment z opinii Rady Legislacyjnej, w którym Rada Legislacyjna dokonała oceny projektowanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego właśnie z odwołaniem do regulacji konwencyjnych⁷. Rada Legislacyjna wskazała, że „poważne wątpliwości budzi art. 386 § 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w przypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd rozpoznaje ją w tym samym składzie, chyba że nie jest to możliwe lub powodowałoby nadmierną zwłokę w postępowaniu. W toku procesu legislacyjnego przepis ten był powszechnie krytykowany⁸. Wskazywano, że jest niekonstytucyjny (sprzeczny z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji), jest też sprzeczny z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁹. Zastrzeżenia te są nadal aktualne. /.../ Zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.¹⁰ „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości”. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw

⁶ Badanie procedur cywilnych pod kątem realizacji określonych w nich wartości nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania w nauce prawa procesowego cywilnego. Jak wskazano w nauce prawa (J. Helios, *Aspekt systemowy i aksjologiczny „procedur”*, AUW nr 3052. Przegląd Prawa i Administracji 2008, nr 77, s. 126), „literatura dogmatyczno-prawna na ogół nie zajmuje się aksjologią procesu sądowego *explicité*”. W celu zintensyfikowania takich badań na Uniwersytecie Łódzkim powołano Centrum działające przy Katedrze Postępowania Cywilnego I na Wydziale Prawa i Administracji (<https://www.wpia.uni.lodz.pl/struktura/centrum-naukowe/centrum-badan-nad-aksjologia-procedur-cywilnych>).

⁷ Opinia Rady Legislacyjnej z 24 kwietnia 2020r. <https://www.gov.pl/web/radalegisacyjna/opinia-z-24-kwietnia-2020-r-na-temat-proponowanych-przez-rade-legislacyjna-zmian-w-przepisach-kodeksu-postepowania-cywilnego>

⁸ A. Góra -Błaszczkowska *Ekspertyza na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – druk sejmowy nr 3137*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=3137>; opinia Rady Legislacyjnej z 8 lutego 2018r.,

⁹ Opinia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

¹⁰ Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284.

Człowieka wskazuje, że istnieją dwa testy: subiektywny i obiektywny, pozwalające sprawdzić, czy sąd był bezstronny w znaczeniu wymaganym przez Konwencję. Pierwszy zmierza do określenia osobistego nastawienia sędziego orzekającego w danej sprawie, drugi polega na zbadaniu, czy sędzia lub sędziowie orzekający w danej sprawie dawali gwarancje dostateczne do wykluczenia wszelkich uzasadnionych wątpliwości co do braku ich bezstronności. Rozpoznając sprawę Gajewski przeciwko Polsce (skarga nr 27225/05) Trybunał Praw Człowieka wskazał, że jeżeli w składzie sądu, rozstrzygającym o ustaleniu wstępnego wynagrodzenia syndyka, będzie zasiadał sędzia-komisarz, który wcześniej wydał opinię o wniosku syndyka o ustalenie wstępnego wynagrodzenia (art. 165 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. – Prawo upadłościowe i naprawcze; dalej p.u.n.) to należy uznać, że nie będzie to sąd bezstronny w rozumieniu art. 6 Konwencji. Sędzia-komisarz ujawnia swój pogląd o wniosku syndyka o ustalenie wstępnego wynagrodzenia, wydając w tym zakresie decyzję w trybie art. 165 ust. 1 p.u.n. Tak więc w takiej sytuacji znane jest już stanowisko jednego z członków składu sędziowskiego orzekającego następnie w przedmiocie ustalenia wysokości wstępnego wynagrodzenia syndyka. Podobny pogląd wyraził Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Werner przeciwko Polsce¹¹. Pogląd Trybunału został wyrażony na podstawie następującego stanu faktycznego. 19 marca 1994 r. sędzia - komisarz w postępowaniu upadłościowym wystąpiła do sądu upadłościowego o odwołanie skarżącego z funkcji syndyka, wskazując, że skarżący nie wykonywał w sposób właściwy obowiązków syndyka, co uzasadnia jego odwołanie w trybie dyscyplinarnym. 21 marca 1994 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie odwołał skarżącego z funkcji syndyka. W skład trzyosobowego sądu wchodziła sędzia komisarz. Trybunał zauważył, że skoro kwestia odwołania skarżącego stanęła przed sądem upadłościowym na wniosek samej sędzi – komisarz to oznacza to, że sędzia - komisarz miała z góry powzięty pogląd na kwestię, którą będzie rozstrzygała, kiedy ta stanie przed sądem upadłościowym. Oznacza to, że sędzia- komisarz miała osobiste przekonanie, że wniosek o odwołanie skarżącego przez sąd powinien zostać uwzględniony, ponieważ to ona sama przedłożyła go sądowi. W odniesieniu do kryterium obiektywnego Trybunał zauważył, że w omawianej sprawie przesłanki mające znaczenie dla tego kryterium pokrywają się z tymi, mającymi znaczenie dla kryterium subiektywnego ze względu na pozycję sędziego-komisarza, która jest badana w obu kryteriach. Dokładnie taka sama sytuacja ma miejsce przy zastosowaniu regulacji art. 386 § 5 k.p.c., a więc gdy w sprawie będzie orzekać sędzia, który poprzednio wydał już wyrok. Nie sposób nie zauważyć, że sędzia ten wyraził już swój pogląd

¹¹ wyrok z dnia 15 listopada 2001 r., skarga r 26760/95.

na sprawę wydając wyroku. Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ponowne orzekanie przez tego samego sędziego w tej samej sprawie jest niezgodne z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹². Takie stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zostało uwzględnione w rozwiązaniach ustawy z dnia 15 maja 2015r. Prawo restrukturyzacyjne. Zgodnie z art. 14 ust. 4 p.r. w przypadku uchylenia postanowienia sędziego-komisarza i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sędzia-komisarz jest wyłączony od ponownego rozpoznawania tej sprawy¹³. Wyłączenie to obowiązuje również w przypadku uchylenia postanowienia wydanego w wyniku ponownego rozpoznania sprawy. W takim przypadku sprawę rozpoznaje zastępca sędziego-komisarza albo wyznaczony sędzia. W uzasadnieniu projektu ustawy Prawo restrukturyzacyjne wskazano, że „Projekt jednoznacznie rozstrzyga sporną w praktyce kwestię dopuszczalności ponownego rozpoznawania sprawy przez sędziego-komisarza w razie uchylenia wydanego przez niego postanowienia do ponownego rozpoznania. Konstytucyjny standard zaskarżalności orzeczeń wymaga, aby regulacje procesowe gwarantowały rozpoznanie środka zaskarżenia przez inny skład niż ten, który wydał zaskarżone orzeczenie.” Stanowisko to jest słuszne. /.../ Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że ten sam sędzia rozpoznający sprawę ponownie może być w bardzo trudnej sytuacji. Po pierwsze, strony mogą powziąć wątpliwości, czy fakt, że wniesiona apelacja została uwzględniona nie spotka się z negatywną reakcją ze strony sędziego, który przecież z pewnością był głęboko przekonany o słuszności wydanego wyroku i może całkowicie nie podzielać wywodów apelacji oraz stanowiska sądu II instancji. Nie bez powodu w literaturze wskazuje się, że rzetelny proces polega na tym, że to strony mają być przekonane, że postępowanie w ich sprawie było prowadzone rzetelnie, przez bezstronnego, niezależnego i niezawisłego sędziego. Postępowanie musi być przez stronę odbierane jako prowadzone rzetelnie, niezależnie od wyniku postępowania tzn. od tego, czy ostatecznie strona uzyskała korzystne dla siebie rozstrzygnięcie¹⁴. Po drugie, na co zwrócił uwagę w toku konsultacji publicznych Sąd Apelacyjny w Warszawie, sędzia rozpoznający ponownie sprawę, w której

¹² Niejako na marginesie tych rozważań można zauważyć, że również przed nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego istniała w polskiej procedurze możliwość wydania przez tego samego sędziego w jednej sprawie dwóch wyroków. Mogło się tak zdarzyć, gdy po wydaniu wyroku sąd zawieszał postępowania na skutek ogłoszenia upadłości. Jeżeli ogłoszenie upadłości nastąpiło przed zamknięciem rozprawy to sąd z urzędu uchylał wydane później orzeczenia (art. 174 § 2). W razie późniejszego podjęcia postępowania ten sam sąd ponownie wydawał wyrok.

¹³ Tożsamą regulację zawiera art. 150 ust. 4 ustawy z dnia z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (tekst jednolity Dz. U. z 2019r., poz. 498)

¹⁴ „A fair trial is a trial that is understood to be fair. However verdicts are reached, it is important that all parties to a trial- and, most especially, the general public- view the trial as a fair process”, T. Brooks (editor), *The right to a fair trial*, 2009, s.XI-XII); „Justice must be done within the process of reaching the verdict”, Ho Hock Lai, *A Philosophy of Evidence Law*, 2008, s.84.

wydał i uzasadnił rozstrzygnięcie, które następnie zostało uchylone przez sąd II instancji może mieć poczucie osłabienia jego autorytetu i związanej z tym powagi urzędu.”. Przytoczenie tego obszernego fragmentu opinii Rady Legislacyjnej miało na celu pokazanie, że art. 6 rodzi poważne wątpliwości co do zgodności z Konwencją niektórych rozwiązań polskiego Kodeksu postępowania cywilnego. W zakresie pozostałych wątpliwości można wskazać na wprowadzenie jako ogólnej zasady wydawania i doręczania stronie orzeczeń bez uzasadnienia (obecnie, zgodnie z art. 357 k.p.c. sąd uzasadnia postanowienia jedynie wówczas, gdy są one zaskarżalne i jedynie na wniosek złożony przez stronę. Przed nowelizacją zaskarżalne postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym były uzasadniane z urzędu i były doręczane stronie od razu wraz z uzasadnieniem) czy też zagadnienia prekluzji w zakresie postępowania dowodowego bądź ograniczania możliwości zgłaszania dowodów na skutek zawarcia umowy dowodowej.

Wszystkie powyższe zagadnienia nie zostały nawet zasygnalizowane w pracy Pani Habilitant, chociaż można było je omówić rezygnując z niektórych mniej istotnych rozważań oraz eliminując powtórzenia (np. wykaz gwarancji zawartych w art. 6 Konwencji wskazany na s. 80 jest też wskazany na s. 47 i 50).

Słuszny jest pogląd Autorski, zgodnie z którym z zasady subsydiarności wynika, że to głównie na państwach-stronach Konwencji ciąży obowiązek jej przestrzegania, a w konsekwencji także posiadania efektywnych mechanizmów ochrony praw człowieka. Ochrona udzielana przez system konwencyjny jest zatem uzupełniająca, a organy realizujące tę ochronę pełnią jedynie funkcję nadzorczą i reagują w przypadku, gdy standardy praw człowieka nie są w prawie krajowym skutecznie chronione. Bardzo istotne jest przy tym spostrzeżenie, że z omówionej wyżej zasady subsydiarności wynika wniosek, że skoro to na państwach ciąży obowiązek zachowania standardów ochrony praw człowieka w pierwszej kolejności, to jest on nałożony także na sądy krajowe. Sąd cywilny zatem zobowiązany jest także do przestrzegania standardów EKPC, w tym znaczeniu więc każdy sąd cywilny jest jednocześnie „sądem praw człowieka”. Kontrolą zaś efektywności przestrzegania tego standardu w systemie prawa krajowego służy skarga indywidualna do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (s. 89).

Podzielam wnioski i konkluzje wskazane w podsumowaniu rozdziału pierwszego (s. 98,99), które sprowadzają się do przyjęcia, że:

- a) ochrona udzielana jednostce w oparciu o konwencyjny system ochrony praw człowieka jest bardzo szeroka i ulega poszerzaniu w procesie wykładni prawa dokonywanej przez Trybunał;

- b) przepisy Konwencji co do zasady mają charakter materialny, ale niektóre z nich mają również wymiar proceduralny;
- c) udzielana ochrona ma charakter subsydiarny.

W rozdziale drugim Pani Habilitant omówiła konstytucyjny system ochrony praw człowieka, poddała analizie przepisy Konstytucji RP chroniące prawa i wolności jednostki oraz przewidziane w ustawie zasadniczej środki ochrony tych praw. Odniosła się także do zakresu ochrony EKPC w celu porównania jego zakresu z ochroną, jaką jednostka otrzymuje w prawie krajowym na podstawie przepisów ustawy zasadniczej. Szczególną uwagę poświęciła przy tym prawu do sądu, które w porządku krajowym stanowi nie tylko jedno z podstawowych praw jednostki, lecz również konstytucyjny środek służący ich ochronie.

Zasadnicza uwaga do rozdziału drugiego jest tożsama z zasadniczą uwagą zgłoszoną do rozdziału pierwszego i sprowadza się do twierdzenia o zbyt szerokim charakterze rozważań zawartych w tym rozdziale. Uzasadnienia tej uwagi nie trzeba w tym miejscu powtarzać gdyż zostało ono przytoczone wyżej.

Zdecydowanie podzielam pogląd Autorki, która na s. 124 wskazuje, że najistotniejszym zagadnieniem pozostaje nie tylko prawidłowe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, który te gwarancje będzie realizował i chronił, lecz przede wszystkim praktyka przyjęta przez organy powołane do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Nawet najlepiej skonstruowany przepis nie jest w stanie uchronić jednostki przed niewłaściwym jego zastosowaniem czy błędą wykładnią. Tylko prawidłowe funkcjonowanie systemu stworzonego w celu realizacji i ochrony tego prawa pozwala bowiem na pełne urzeczywistnienie gwarancji normatywnych. W tym kontekście warto zauważyć, że według badań CBOS¹⁵, przeprowadzonych między 2-9 lutego 2017 roku (na próbie 1016 osób - metodą bezpośrednią, ze wspomaganiami komputerowymi), w 51% Polacy źle ocenili działalność wymiaru sprawiedliwości. Do jego najważniejszych problemów, respondenci zaliczyli m.in.:

- przewlekłość postępowań (48% wskazań),
- orzekanie na podstawie niewystarczającego materiału dowodowego (15% wskazań),
- nagminne opóźnienia rozpraw (15% wskazań),
- zła organizacja pracy (11% wskazań),
- niewłaściwe traktowanie obywateli (8% wskazań).

Nie sposób nie spostrzec, że przynajmniej niektóre z negatywnych ocen, jeżeli nie wszystkie, dotyczą sfery stosowania prawa. Trudno bowiem szukać przyczyn opóźnienia rozpraw czy też

¹⁵ https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_031_17.PDF.

niewłaściwego traktowania obywateli w regulacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Z satysfakcją dostrzegam, że Autorka zauważyła i właściwie zidentyfikowała ten problem, aczkolwiek odczuwam pewien niedosyt w zakresie rozważań dotyczących tego czy i w jaki zakresie niewłaściwa praktyka stosowania prawidłowo skonstruowanych przepisów może uzasadniać naruszenie Konwencji i jakie skutki z tego powinny wynikać dla rodzimego prawodawstwa i organizacji wymiaru sprawiedliwości.

Zgadzam się również z poglądem wyrażonym na s. 131 i 132 rozprawy, zgodnie z którym środki w postaci skargi konstytucyjnej oraz prawa do zwrócenia się przez stronę do Rzecznika Praw Obywatelskich nie stanowią efektywnych środków w rozumieniu art. 13 Konwencji. Co prawda, właściwym miejscem dla tych rozważań jest rozdział piąty, gdzie zostały one też powtórzone (s. 329 i n.).

W rozdziale trzecim analizie poddano problematykę związaną z wykładnią EKPC stosowaną przez Trybunał oraz podjęto problem charakteru prawnego wyroków ETPC, mając na uwadze poszczególne ich rodzaje. Rozpatrzono także problematykę związaną z obowiązkiem wykonywania wyroków ETPC, mając na uwadze skutki indywidualne i generalne, jakie orzeczenia te wywołują, a także zagadnienie wpływu tych judykatów na proces stanowienia i stosowania prawa. Podjęto także istotny problem, tj. oceny właściwego środka służącego wykonaniu wyroku ETPC stwierdzającego naruszenie, a także dokonano oceny znaczenia rodzaju stwierdzonych naruszeń przepisów Konwencji, do których doszło przy rozpoznaniu sprawy cywilnej (w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego). Rozważono także zasadność istnienia środka indywidualnego wykonania wyroku ETPC skutkującego ponownym rozpoznaniem sprawy lub wznowieniem postępowania. Analiza została dokonana pod kątem skutków, jakie wspomniane orzeczenia mogą wywołać w procesie cywilnym.

Trafnie Autorka zauważyła, że dla problematyki stosowania Konwencji znaczenie ma dokonywana przez ETPC ewolucyjna wykładnia przepisów Konwencji. Słusznie Pani Habilitant wskazała, że zdarzyć się, że sąd cywilny uwzględni interpretację, którą następnie Trybunał uzna za nieaktualną, co w konsekwencji doprowadzi do stwierdzenia naruszenia Konwencji (s. 167).

Dalej, Pani Habilitant wskazała, że merytoryczną formą rozpoznania sprawy przez ETPC jest wyrok, który co do zasady ma charakter deklaratoryjny. Trafne jest spostrzeżenie, że twierdzenie o deklaratoryjnym charakterze wyroków ETPC budzi pewne wątpliwości w przypadku, gdy wyrok stwierdzający naruszenie Konwencji, jednocześnie, na skutek zastosowania wykładni ewolucyjnej i odejścia od poglądów czy zasad dotychczas prezentowanych w judykaturze ETPC, kreuje nową zasadę lub stanowisko (s. 187). Trafne

również jest spostrzeżenie, że wyroki ETPC nie są typowymi rozstrzygnięciami sądowymi. Rola Trybunału oraz zakres jego kognicji wskazują, że jego orzeczenia przypominają bardziej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego aniżeli tradycyjne orzeczenia sądowe. Choć podobnie jak orzeczenia sądowe wiążą, co do zasady, strony postępowania. Państwo, przeciwko któremu wydano wyrok, jest zobowiązane nie tylko do wykonania orzeczenia, lecz również przeciwdziałania dalszym ewentualnym naruszeniom, co w konwencji prowadzi do wniosku, że obowiązywanie orzeczenia rozciąga się na „całe państwo”. To z kolei upodabnia orzeczenia ETPC do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które mają charakter powszechnie obowiązujący.

W dalszych rozważaniach Autorka przedstawia zagadnienia dotyczące obowiązku wykonania orzeczenia, wskazując, że z punktu widzenia przepisów Konwencji oraz protokołów dodatkowych sposób i forma wykonania orzeczenia leżą co do zasady w zakresie decyzyjnym pozwanego państwa. Trybunał wskazał w orzecznictwie, że nakaz usunięcia skutków naruszenia ma uniwersalny charakter; o ile jest to możliwe, powinien on jednak przywracać sytuację sprzed zaistnienia naruszenia. Należy więc zgodzić się z poglądem, że z tego też względu nie w każdym przypadku wystarczające będzie samo wypłacenie odszkodowania (s. 191). Potrzebna jest więc właściwa procedura krajowa, która doprowadzi do usunięcia naruszenia.

W zakresie rozważań dotyczących relacji pomiędzy ETPC a Trybunałem Konstytucyjnym Pani Habilitant wskazała (s. 204), że:

- a) EKPC stanowi wzorzec kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym,
- b) przepisy EKPC mogą być elementem uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego,
- c) Trybunał Konstytucyjny może odwoływać się do orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez wskazanie, że te orzeczenia mają wpływ na rozstrzygnięcie sprawy rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny.

W tym kontekście niewątpliwie słuszne jest przytoczone przez Panią Habilitant spostrzeżenie M. Wiącka (s. 207), zgodnie z którym dialog między instytucjami władzy sądowniczej wymaga przede wszystkim wzajemnego poszanowania pozycji ustrojowej i orzecznictwa poszczególnych sądów. Stwierdzenie to nabiera szczególnego znaczenia w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2022 r. (K 7/21), w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej

następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) w zakresie, w jakim:

1) pojęciem "praw i obowiązków o charakterze cywilnym" obejmuje podmiotowe prawo sędziego do zajmowania funkcji administracyjnej w strukturze sądownictwa powszechnego w polskim systemie prawnym - jest niezgodny z art. 8 ust. 1, art. 89 ust. 1 pkt 2 i art. 176 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) przy ocenie spełnienia warunku "sądu ustanowionego ustawą":

a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego,

b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji - jest niezgodny z art. 89 ust. 1 pkt 2, art. 176 ust. 2, art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 w związku z art. 187 ust. 4 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji,

c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa - jest niezgodny z art. 188 pkt 1 i 2 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji.

Rozważania dotyczącego tego wyroku¹⁶ nie znalazły się w recenzowanej rozprawie gdyż został on wydany już po ukazaniu się rozprawy (recenzowana praca uwzględnia stan prawny na 1 czerwca 2021r., a wyrok zapadł 10 marca 2022r.). Wspominam o tym wyroku w recenzji jedynie dla podkreślenia jak bardzo aktualne i istotne są rozważania i tezy Pani Habilitant, która wskazała, że współpraca między sądami jest bardzo istotnym aspektem przyczyniającym się do zwiększenia jej efektywności. Nie budzi wątpliwości, że krajowy system praw człowieka współistnieje z systemem międzynarodowym, zatem niedostateczna współpraca między sądami może przyczynić się do spadku efektywności ochrony w zakresie praw człowieka (s. 205). W tym zakresie na nowo należałoby przeanalizować tezę postawioną przez Autorkę (z którą to tezę pisząca te słowa się w pełni utożsamia), zgodnie z którą „polskie sądy krajowe niewątpliwie związane są orzeczeniami wydanymi przeciwko Polsce (na podstawie art. 46 EKPC110). Związanie to obejmuje zarówno sentencję, jak i uzasadnienie wyroku ETPC w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do oceny podstaw stwierdzenia naruszenia EKPC w konkretnej sprawie. Ma to szczególne znaczenie w tych przypadkach, gdy

¹⁶ Podobnie jak rozważania dotyczące wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2021r., K 6/21.

ETPC, stosując wykładnię ewolucyjną, odchodzi od przyjętego dotychczas stanowiska bądź w drodze tej wykładni wyinterpretowuje z EKPC nowe prawo podlegające ochronie. Brak kierowania się „Konwencją sądową” może doprowadzić do nieprawidłowego stosowania Konwencji jako wzorca, a w konsekwencji doprowadzić do stwierdzenia naruszenia przez Polskę standardów konwencyjnych”. W świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego należałoby ponownie poddać szczegółowej analizie relację pomiędzy wyrokiem ETPC a wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i ocenić w świetle charakteru prawnego obu organów oraz charakteru prawnego i mocy wiążącej orzeczeń przez nie wydawanych, które orzeczenie i w jakim zakresie wiąże sądy powszechne.

Rozdział czwarty poświęcony jest problematyce zalecenia Rec(2000)2 i relacji zapisów tego aktu do norm polskiego Kodeksu postępowania cywilnego. Wyjaśniono znaczenie terminów „ponowne zbadanie” i „wznowienie” postępowania w świetle tego aktu, a także omówiono przesłanki, jakimi się tam posłużono. Problem podjęty w tym rozdziale skupia się na analizie dopuszczalności wznowienia postępowania cywilnego w przypadku, gdy ETPC stwierdzi naruszenie Konwencji, do którego doszło w postępowaniu cywilnym. Przeanalizowano dotychczas wyrażone w judykaturze i orzecznictwie poglądy w tym względzie, a także dokonano oceny tych rozwiązań z punktu widzenia treści zalecenia Rec(2000)2. Przedstawiono również rozwiązania funkcjonujące w wybranych państwach-stronach Konwencji.

W rozdziale piątym podjęto problematykę możliwości wykorzystania środków służących wzruszeniu prawomocnego orzeczenia, które zapadło w postępowaniu cywilnym, jako narzędzia wykonania wyroku ETPC, prowadzących do ponownego zbadania sprawy. Analizie pod tym kątem poddano skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a także skargę nadzwyczajną. Uwagę poświęcono także możliwości wykorzystania w tym celu skargi konstytucyjnej oraz powództwa opozycyjnego. Podjęto także istotne zagadnienie znaczenia prejudycjalnego wyroków ETPC dla postępowania cywilnego, którego przedmiotem jest żądanie odszkodowania za szkodę, której strona upatruje w naruszeniu Konwencji. W tym zakresie odniesiono się do poglądów judykatury dotyczących znaczenia wyroków ETPC w świetle art. 417 i 417(1) k.c., choć jedynie ten drugi przepis wymaga istnienia prejudykatu.

Jako interesujące należy ocenić rozważania prawno-porównawcze dotyczące rozwiązań pozwalających na ponowne zbadanie sprawy lub wznowienie postępowania po stwierdzeniu przez ETPC naruszenia Konwencji w wybranych państwach tj. Albanii, Słowacji i Rumunii. Autorka trafnie uzasadniła wybór jurysdykcji poddanych analizie (k. 251).

Zgadzam się z tezą Pani Habilitant, zgodnie z którą skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia nie stanowi środka prawnego, który w porządku krajowym może zostać uznany za środek indywidualnego wykonania wyroku ETPC stwierdzającego naruszenie (k. 329). Takie środki nie stanowi również skarga nadzwyczajna, w szczególności z uwagi na arbitralną decyzję w przedmiocie wniosku strony o sporządzenie i wniesienie skargi nadzwyczajnej (k. 338). Niewielkie znaczenie praktyczne ma również możliwość wykorzystania skargi konstytucyjnej (k. 339).

W konsekwencji, słusznie Pani Habilitant wskazała, że omówione instrumentarium procesowe funkcjonujące w postępowaniu cywilnym nie jest wystarczające, aby strona, której prawa i wolności zostały w cywilnym postępowaniu krajowym naruszone, mogła doprowadzić do ponownego zbadania jej sprawy lub wznowienia postępowania, po uzyskaniu wyroku ETPC potwierdzającego to naruszenie. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w bardzo wąskim stopniu dopuszczają możliwość wznowienia postępowania cywilnego, które pozostaje w związku ze stwierdzonym przez ETPC naruszeniem art. 6 lub 13 EKPC. Dodatkowym ograniczeniem w tym zakresie są także przepisy stanowiące o dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania (art. 399, 524 k.p.c.).

Pani Habilitant wskazała istnienie potrzeby wprowadzenia takiego środka w tych przypadkach, gdy stronę pozbawiono podstawowych gwarancji procesowych. W postępowaniu cywilnym dotyczy to zatem tych przypadków, gdy ETPC stwierdził naruszenie art. 6 lub 13 EKPC, do którego doszło w postępowaniu krajowym. Środek taki nie powinien jednak pozwalać na wzruszenie prawomocnego orzeczenia w każdym przypadku, gdy gwarancje te zostały naruszone. Właściwym środkiem, który służyłby temu celowi, byłaby skarga o wznowienie postępowania, i to przez wprowadzenie stosownej regulacji w odniesieniu do jej podstaw należałoby unormować możliwość wykonania wyroku ETPC w indywidualnej sprawie. Jest to bowiem jedyny dostępny w postępowaniu krajowym środek, który może doprowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku oraz umożliwić stronie, której prawa naruszono, powtórny udział w postępowaniu (s. 365).

Wnioski końcowe pracy nie budzą zastrzeżeń, aczkolwiek pozostawiają pewien niedosyt co do jasnego i precyzyjnego wskazania w jakim zakresie zostały udowodnione poszczególne hipotezy badawcze. Co prawda, Pani Habilitant wskazała, że „przeprowadzone badania pozwoliły na potwierdzenie postawionych hipotez badawczych” ale wydaje się, że to ogólne stwierdzenie powinno być we wnioskach uzasadnione nieco szerzej (s. 376).

III. 2 Omówienie innych osiągnięć naukowo-badawczych, w tym podstawowych kierunków prowadzonych badań:

Dotychczasowy dorobek naukowy dr Olgi M. Piaskowskiej, obejmuje szerokie i zróżnicowane spektrum zagadnień z zakresu praw człowieka i postępowania cywilnego. Podstawowe kierunki badawcze koncentrowały się wokół trzech głównych obszarów, przy czym dwa zasadnicze odnoszą się do szeroko pojętego postępowania cywilnego.

Pierwszym obszarem są zagadnienia związane z szeroko pojętym stosowaniem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w polskim porządku prawnym, w tym w szczególności zagadnienia odnoszące się do problematyki przewlekłości postępowania w sprawach cywilnych, a zatem znaczenia art. 6 EKPC i przewidzianych w nim gwarancji dla krajowego procesu cywilnego w aspekcie rozsądnego czasu trwania postępowania. W tej grupie badań Autorka opublikowała:

- a) monografię: *Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych* wydaną w 2016 r. (Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych pod red. O.M. Piaskowskiej i K. Sadowskiego, Wolters Kluwer 2016);
- b) artykuł: *Problemy systemowe skargi na przewlekłość postępowania. Uwagi na tle wyroku pilotażowego ETPC z 7.07.2015 r. w sprawie Rutkowscy i inni v. Polska, (w:) Sine ira et studio. Księgajubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu, T. Ereciński, P. K. Weitz (red.), Wolters Kluwer 2016, s. 1354-1360;*
- c) artykuł: *Odrzucenie skargi na przewlekłość postępowania cywilnego a limine w świetle art. I ust. 3 ustawy o skardze, "Europejski Przegląd Sądowm" (2018/9, s. 19-25);*
- d) artykuł: *Prawo do sądu a oddalenie oczywiście bezzasadnego powództwa w świetle projektu zmian z 27.11.2017 r. do Kodeksu postępowania cywilnego (Studia Prawnicze PAN 2018/1, s. 29-46);*
- e) artykuł: *Prawo do zawarcia związku jednopłciowego jako wyraz poszanowania prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, (Przeгляд Sądowy 2018, Nr 5, s. 13-22; we współautorstwie z dr P.F. Piesiewiczem).*

Z uwagi na to, że piszącej te słowa jest zdecydowanie bliższa procesualistyka cywila to ta sfera badań Pani Habilitant wydaje się zdecydowanie najciekawsze.

Jako szczególnie ciekawe uważam rozważania dotyczące sprawności postępowania cywilnego ocenianej w kontekście regulacji Konwencji. W tym zakresie chciałam powtórzyć

za A. Torbusem¹⁷, że w nauce prawa wyodrębnia się rozumienie efektywności jako wyposażenie podmiotu procesowego w odpowiednie instrumenty służące określonej celowi, a w drugim znaczeniu jako zrealizowanie określonego celu, wynik działania¹⁸. Dalej Autor wskazuje, że w nauce procesu cywilnego wskazuje się, że efektywność to sprawność i szybkość postępowania służąca osiągnięciu sądowej ochrony prawnej. Z tej ogólnej wypowiedzi wynikają dwa powiązane ze sobą funkcjonalnie znaczenia „efektywności postępowania sądowego”. Efektywność to sposób organizacji samego postępowania oraz słuszność orzeczeń wydawanych przez sądy. Te dwa ujęcia można sprowadzić do poglądu na efektywność, którą jest: „sprawność postępowania oraz jego ekonomika z zachowaniem nadrzędności celu w postaci trafnego rozstrzygnięcia”¹⁹. W konsekwencji, należy uznać, że dobre prawo procesowe to nie tylko prawo efektywne, zapewniające sprawny i szybki przebieg postępowania ale również prawo promujące wartości, które są przez ustawodawcę uznawane za pożądane i które są w ten sam sposób postrzegane przez społeczeństwo.

Z zaprezentowanych wyżej prac Pani Habilitant niezwykle interesujący wydaje mi się artykuł „Prawo do sądu a oddalenie oczywiście bezzasadnego powództwa w świetle projektu zmian z 27.11.2017 r. do Kodeksu postępowania cywilnego”, który dotyczy problematyki regulacji projektowanej w art. 191(1) k.p.c. w relacji do gwarancji zawartych w art. 6 EKPC. Zwrócono w nim szczególną uwagę na konieczność restrykcyjnego podejścia do wykładni art. 191(1) k.p.c., aby nie dopuścić się naruszenia prawa do sądu.

Drugim obszarem zainteresowań naukowych pani Habilitant są zagadnienia związane z szeroko pojętym postępowaniem cywilnym, a także wątki międzydziedzinowe oraz ich znaczenie i wpływ na proces cywilny. W tym zakresie Pani Habilitant zajmowała się mediacją (fragmenty zamieszczone w monografii: *Mediacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz* (Wolters Kluwer Polska 2017); publikacja: *Wymóg z art. 187 § 1 pkt 3 kp.c. w świetle braku obligatoryjności mediacji, która została zamieszczona w księdze pamiątkowej prof. Tadeusza Wiśniewskiego (lus est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, M. Tomalak (red.), Wolters Kluwer 2017, s. 431-438; Is mediation in civil disputes in Poland really voluntary? A few comments on the background of the solutions adopted in the Polish Code of Civil Procedure (Quaderni di Conciliazione 2020/12, s. 245-259; tekst anglojęzyczny).*

¹⁷ A. Torbus, *Czy projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego pod nazwą „Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw” (druk nr 3137) pozwala zwiększyć efektywności postępowania cywilnego?*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=3137>.

¹⁸ Z. Kmiecik, *Efektywność sądowej kontroli administracji publicznej*, PiP 2010, z. 11-12, s. 21.

¹⁹ A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, rozdz. 12.1. wersja elektr. LEX.

Pozytywnie oceniam fakt, że przyczynkiem do podjęcia wskazanych wyżej rozważań w pewnym zakresie było wprowadzenie nowego wymagania formalnego i konieczności wskazania w pozwie, czy strony podjęły próbę mediacji, której zasadą fundamentalną jest dobrowolność. Jednocześnie całkowicie nie zgadzam się z tezą Autorki, zgodnie z którą obowiązek wskazania informacji co do polubownej próby rozwiązania sporu jest wymaganiem formalnym, którego nie spełnienie skutkuje zwrotem pozwu. Niestety, jest to teza wpisująca się w zdecydowanie formalistyczny i destrukcyjny dla sprawności postępowania cywilnego sposób postrzegania wymogów formalnych pism procesowych. W praktyce zauważalne jest, że sądy wzywają do usunięcia każdego braku formalnego i z powodu nieusunięcia jakiegokolwiek braku formalnego zarządzane są zwroty pozwów podczas gdy w treści art. 130 § 1 k.p.c., a obecnie również w treści art. 130(1a) § 1 k.p.c. nie ma podstawy do takiego działania. Zgodnie z art. 130 § 1 k.p.c. jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Z przepisu tego jasno wynika, że postępowanie zmierzające do usunięcia braków formalnych pisma procesowego, w tym również pozwu powinno być wdrażane jedynie wówczas gdy wniosek (pозew) wskutek niezachowania warunków formalnych nie może otrzymać dalszego biegu. Słusznie więc wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 6 lipca 2016 r., I ACz 823/16, że jeżeli powód wezwany do uzupełnienia istniejących braków formalnych, uzupełnił je z wyjątkiem podania, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu - to brak tej informacji nie uniemożliwia nadania sprawie biegu, w związku z czym nie było uzasadnione stosowanie art. 130 K.P.C. i zarządzenie zwrotu pozwu.

Niezależnie od powyższego szkoda, że Autorka nie pogłębiła swoich rozważań na temat obligatoryjności czy też dobrowolności mediacji. Trzeba się bowiem zgodzić z twierdzeniem, że przepisy w zakresie mediacji w Polsce nie przewidują mediacji obligatoryjnej. Jednak aktualne pozostaje pytanie czy to faktycznie oznacza, że mediacja w polskim systemie prawnym jest całkowicie dobrowolna. Po pierwsze, w praktyce, w toku postępowania strony, nawet jeśli nie chcą przystąpić do mediacji, godzą się na nią i uczestniczą (niekiedy biernie w spotkaniu z mediatorem, bez jakiegokolwiek woli próby porozumienia z drugą stroną) z obawy przed negatywnymi konsekwencjami procesowymi. Po drugie, strony mają – co do zasady – obowiązek uczestniczenia w spotkaniu informacyjnym dotyczącym polubownych metod

rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji, które nierzadko samo przyjmuje charakter wstępu do postępowania mediacyjnego.

W badaniach dotyczących mediacji zabrakło – moim zdaniem – również niezwykle interesującego aspektu istoty i dopuszczalności mediacji obligatoryjnej. Powstaje bowiem zasadnicze pytanie czy dobrowolność jest konstruktywną cechą mediacji, a w konsekwencji czy faktycznie nie jest możliwe wprowadzenie, przynajmniej w niektórych sprawach, mediacji obligatoryjnej. Warto zauważyć, że w latach 90-tych XX w. w trzech miastach kanadyjskich: Ottawa, Windsor i Toronto, w których wprowadzono obligatoryjną mediację²⁰. Niechętnie początkowo środowiska prawnicze stopniowo zaczęły przekonywać się do stosowania tej metody jako sposobu rozwiązania sporu. Program, który początkowo miał charakter pilotażowy okazał się więc bardzo efektywny i w konsekwencji, obecnie znakomita większość spraw jest rozwiązywana ten sposób. Obligatoryjna mediacja występuje również w niektórych sprawach we Włoszech²¹. Należy również podkreślić, iż kwestia dopuszczalności mediacji obligatoryjnych jako nienaruszająca *access to justice* tj., czyli prawo do sądu była przedmiotem wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu w sprawie *Alassini*²². W sprawie tej Trybunał uznał za dopuszczalne i nienaruszające *access to justice* oraz efektywnej ochrony prawnej istnienie obligatoryjnego przedsądowego postępowania pojednawczego w sprawach telekomunikacyjnych. Trybunał orzekł, że zasady równoważności i skuteczności, a także zasada skutecznej ochrony sądowej nie sprzeciwiają się przepisom krajowym narzucającym w przypadku takich sporów uprzednie przeprowadzenie obligatoryjnego postępowania pojednawczego, jeżeli postępowanie to nie prowadzi do wydania decyzji wiążącej dla stron, nie opóźnia w istotny sposób wniesienia powództwa sądowego, powoduje zawieszenie biegu przedawnienia dochodzonych praw i nie wiąże się z ponoszeniem kosztów przez strony, chyba że koszty te są nieznaczne. Wymagania te powinny być respektowane przy ewentualnym wprowadzeniu mediacji obligatoryjnej. W ocenie Trybunału

²⁰ R.G. Hann, C. Baar, Evaluation of the Ontario Mandatory Mediation Program (Rule 24.1), Final Report --The First 23 Months.

²¹A. Gójska, R. Boch, Obligatoryjna mediacja w sprawach rodzinnych – refleksje praktyków, Mediator czerwiec 2006, nr 37; http://www.smr.org.pl/pdf/med_37.pdf [dostęp z 19 grudnia 2013 r.] za Maciej Folta „Możliwość wprowadzenia obowiązkowej mediacji w Polsce”, Program Demokracji i Społeczeństwa Obywatelskiego, Analiza została opracowana w ramach prac Rady Ekspertów Programu „Obywatel i Prawo VII” Instytut Spraw Publicznych i Polski Amerykańskiej Fundacji Wolności, Warszawa 2013, s.15 Ibidem Rekomendacje Zespołu do spraw systemowych rozwiązań w zakresie polubownych metod rozwiązywania sporów gospodarczych, ułatwiających wykonywanie działalności gospodarcze, lipiec 2014, s.1, s. 6

²² Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2010 r., C-317/08, *ALASSINI v. TELECOM ITALIA SPA* oraz *CALIFANO v. WIND SPA* oraz *IACONO v. TELECOM ITALIA SPA* oraz *MULTISERVICE SRL v. TELECOM ITALIA SPA*.

instytucja mediacji obligatoryjnej zatem nie niweczy dobrowolności mediacji, a jedynie stanowi jej dopuszczalne ograniczenie.

Interesujące rozważania Autorka przedstawiła również w artykule: Zarys odpowiedzialności kontraktowej mediatora (Przeгляд Prawa Handlowego 2018/12, s. 22-29), w którym podjęła zagadnienie związane z potencjalną możliwością poniesienia odpowiedzialności odszkodowawczej przez mediatora, mając na względzie brak wymagania posiadania wykształcenia prawniczego przez osoby pełniące tę funkcję, które w kontekście niektórych sporów cywilnych może mieć istotny wpływ na kształt sformułowanej umowy. Chciałabym w tym miejscu, w charakterze polemiki, wyrazić pogląd, że moim zdaniem mediator nie ma potrzeby posiadania wykształcenia prawniczego (aczkolwiek w ramach szkolenia mediatorów celowe byłyby zajęcia dotyczące prawidłowego kształtowania ugody mediacyjnej). Z moich doświadczeń praktycznych wynika, że doświadczenie prawnicze nie przekłada się na skuteczność mediatora, a nawet mogłabym zaryzykować twierdzenie, że może wręcz utrudniać wykonywanie czynności mediatora. Rolą mediatora jest rozwiązanie konfliktu a nie rozstrzygnięcie sprawy. Rozwiązanie konfliktu może być odmienne od ewentualnego sposobu rozstrzygnięcia sporu zgodnie z obowiązującym prawem. Inne są umiejętności potrzebne do rozwiązywania konfliktów, które mają swoją dynamikę i cechują się pewnymi wspólnymi właściwościami a inne umiejętności warunkują prawidłowe i zgodne z prawem rozstrzygnięcie spraw.

Kolejnym wątkiem badawczym, którym zajmowała się Pani Habilitant jest problematyka zażalenia na orzeczenie kasatoryjne ujęta w rozdziałach zamieszczonych w monografii: Skarga kasacyjna. Zażalenie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394(1) kpc (D.E. Kotłowski (red.), Wolters Kluwer 2016).

Pani Habilitant opracowała również fragmenty komentarza do Kodeksu postępowania cywilnego (Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz, O.M. Piaskowska (red.), Wolters Kluwer 2019 oraz Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. Postępowanie zabezpieczające. Komentarz, O.M. Piaskowska (red.), Wolters Kluwer 2021), w których poruszona została (z uwagi na profil publikacji) problematyka stosowania konkretnych przepisów oraz instytucji procesowych w praktyce, w tym także w zakresie nowych rozwiązań wprowadzonych przez ustawą nowelizacyjną z 4.7.2019 r. Opracowane przez Panią Habilitant fragmenty komentarza obejmują następujące rozdziały: Komentarz do art. 1-18 (2019, s. 41-91); Komentarz do art. 186(1)-202 (2019, s. 549-600); Komentarz do art. 203(1) (2019, s. 606-613; we współautorstwie z dr Karoliną Panfil); Komentarz do art. 204-205 (2019, s. 613-616);

Komentarz do art. 316-362(1) (2019, s. 842-913); Komentarz do art. 399-416(1) (2019; s. 1130-1170); Komentarz do art. 424(1)-4241(2) (2019, s. 1172-1199), Komentarz do art. 499-505(14) (2019, s. 1407-1427) oraz Komentarz do art. 692-69) (2021, s. 530-547) i Komentarz do art. 693 11-693(22) (2021, s. 547-557).

Trzecim obszarem podjętych przez Panią Habilitant badań są zagadnienia związane z dydaktyką akademicką, w tym metodami nauczania prawa oraz rozwojem studiów prawniczych. W tym obszarze na szczególną uwagę zasługuje publikacja: *Rethinking of law schools in times of systemic change. How to bring law school into twenty-first century? Polish perspective*. W tej publikacji (we współautorstwie z dr P.F. Piesiewiczem) Autorka podjęła zagadnienia związane z koniecznością zmiany tradycyjnego podejścia do nauczania prawniczego, w tym przede wszystkim koniecznością spojrzenia interdyscyplinarnego na nauczanie prawnicze oraz niezbędność kształtowania umiejętności studentów. Nie ukrywam, że tak zakreślony zakres zainteresowań naukowych bardzo mnie zaintrygował. Wyrażam znaczną satysfakcję, że Pani Habilitant w sposób naukowy zajmuje się metodami nauczania prawa. Uważam bowiem, że sposób nauczania prawa, który jest stosowany na polskich uczelniach jest głęboko nieefektywny. Trudno bowiem inaczej określić sposób nauczania, który powoduje, że absolwent prawa ma problem ze skonstruowaniem prostej umowy, przygotowaniem pisma procesowego czy też dokonania krytycznej oceny określonego rozstrzygnięcia sądowego. Niestety, opierając się głównie na kontaktach z aplikantami pierwszych lat aplikacji odnoszę wrażenie, że studia prawnicze ani nie dają podbudowy teoretycznej, kształtując w absolwentach filozoficzną i aksjologiczną podbudowę do stosowania prawa, ani też nie kształcą umiejętności praktycznych. Analizując narzędzia, z których najczęściej korzystają wykładowcy akademicy należy zauważyć, że jest to najczęściej klasyczny wykład akademicki. Tymczasem metody nauczania są niebywale zróżnicowane. W tym zakresie możemy wyróżnić:

1. Metody podające (słowne, asymilacji wiedzy):
 - a) Wykład informacyjny (konwencjonalny)
 - b) Wykład problemowy
 - c) Wykład konwersatoryjny
 - d) Opowiadanie, opis
 - e) Tekst programowany
2. Metody poszukujące (samodzielnego uczenia się):
 - 2.1 Problemowe:
 - a) Klasyczna metoda problemowa

- b) Sytuacyjna
- c) Giełda pomysłów (burza mózgów)

2.2 Ćwiczeniowo - praktyczne

a) Ćwiczeniowa (ćwiczebna) oparta na wykorzystaniu różnych źródeł wiedzy (film, fotografie, materiały archiwalne, teksty źródłowe, dokumenty, roczniki statystyczne, mapy, Internet itp.)

- b) Metoda projektu
- c) Studium przypadku (studium przykładowe)
- d) SWOT
- e) Metoda stolików eksperckich
- f) Laboratoryjna (eksperymentu)
- g) Doświadczeń
- h) Obserwacji, pomiaru w terenie

2.3 Dyskusji

- a) Panelowa
- b) Oxfordzka
- c) Okrągłego stołu
- d) Punktowana
- e) Seminaryjna
- f) Referatu

3. Metody eksponujące:

- a) Pokaz
- b) Wystawa
- c) Drama
- d) Symulacyjna (gier symulacyjnych)

Z pewnością nie wszystkie wskazane wyżej metody są najbardziej odpowiednie do kształcenia prawników, ale zaryzykuję tezę, że zdecydowana większość z nich powinna być aktywnie wykorzystywana w procesie kształcenia. Tymczasem, wciąż jeszcze w wielu przypadkach zajęcia przebiegają w dwojaki sposób: albo cały czas mówi wykładowca, albo student przedstawia prezentację omawiającą zadany temat. Brakuje metod angażujących całą grupę, metod dyskusyjnych, które zmuszałyby studentów do poszukiwania argumentów, krytycznego myślenia, budowania i przedstawiania argumentacji prawniczej.

W ramach tego wątku badań Pani Habilitant opublikowała również:

- a) publikację Peer tutoring in clinical legal education as a learning community building method, umieszczonej na łamach czasopisma The Law Teacher 2021 (we współautorstwie z dr P.F. Piesiewiczem oraz dr M. Bieleckim);
- b) artykuł: Komunikacja interpersonalna w wirtualnej poradni prawnej. Zarys problematyki (Klinika 2020-2021/29-30, s. 3-8; we współautorstwie z dr P.F. Piesiewiczem);
- c) dwa rozdziały w pracach zbiorowych, tj. Ensuring access to legal information in the digital age as the implementation of the right of access to justice: Polish perspective on the impact on access to justice and legal education (ukaze się w Teaching Legal Education in the Digital Age, A. Thanaraj, K. Gledhill (red.), Routledge 2022; obecnie w trakcie prac redakcyjnych w wydawnictwie) oraz Schizophrenia and law teaching - rights and obligations of academic teachers towards students afflicted by the illness (Wellbeing and the Legal Academy, E.J. Jones, C. Strevens (red.), Springer 2022; obecnie w trakcie prac redakcyjnych w wydawnictwie).

IV. Omówienie aktywności, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (analiza czy Habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej).

Jak wynika z przedstawionego wyżej dorobku naukowego Pani Habilitant wykazuje się dużą aktywnością naukową. Po doktoracie opublikowała:

- a) 2 monografie (poza monografią zgłoszoną do oceny w postępowaniu habilitacyjnym);
- b) 17 rozdziałów w monografiach;
- c) 10 rozdziałów w komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego;
- d) 13 artykułów.

Habilitantka brała również czynny udział w szeregu ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych (łącznie 14).

Aktywność naukowa Pani Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora była realizowana nie tylko na Uniwersytecie SWPS (i częściowo także w Sądzie Najwyższym), lecz również we współpracy międzynarodowej realizowanej w szczególności wspólnie z Uniwersytetem w Cagliari. Współpraca międzynarodowa sprowadza się do dwóch głównych obszarów: mediacji

jako instytucji służącej rozwiązywaniu sporów cywilnych oraz dydaktyki akademickiej. Jako szczególnie interesującą, być może z uwagi na niebywałe znaczenie dla kształcenia przyszłych kadr naukowych oceniam działalność w drugim obszarze, w ramach którego mieści się współpraca międzynarodowa podjęta w ramach stowarzyszenia The Association of Law Teachers. Jej rezultatem stanowią wystąpienia Pani Habilitant na konferencjach międzynarodowych organizowanych przez członków stowarzyszenia z poszczególnych ośrodków oraz publikacje zarówno w czasopiśmie The Law Teacher, jak i monografiach wieloautorских.

Po uzyskaniu stopnia doktora Pani Habilitant wystąpiła również w charakterze promotora pomocniczego w zakończonym nadaniem stopnia doktora w roku 2019 przewodzie doktorskim: mgr Małgorzaty Sobczak (temat rozprawy: Przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu we własność, obrona 19.11.2019), której opiekunem naukowym była dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska, prof. SWPS. W chwili obecnej Pani Habilitant jest promotorem pomocniczym w przewodzie mgr Pauliny Kosior, której promotorem jest dr hab. Agnieszka Góra Błaszczkowska a także mgr Doroty Nowak-Plewczyńska, której promotorem jest dr hab. Marcin Aślanowicz, prof. SWPS. Obie prace znajdują się na wstępnym etapie.

Do najistotniejszych osiągnięć w zakresie dorobku dydaktycznego Pani Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora należy zaliczyć przede wszystkim opracowanie założeń i programu szkoły prawa dla Uniwersytetu SWPS wspólnie z dr P.F. Piesiewiczem - program z pewnymi zmianami jest realizowany od 2017 r. Ponadto wraz z dr P.F. Piesiewiczem Pani habilitant opracowała autorskie zajęcia z umiejętności prawniczych (tzw. lawyering skills) z zakresu czytania i pisania prawniczego, a także strategii, analizy oraz researchu, w tym autorską metodę wykorzystywaną do ich prowadzenia, a także zajęcia z podstaw erystyki i retoryki z zestawem ćwiczeń. W chwili obecnej wraz z dr P.F. Piesiewiczem Pani Habilitant prowadzi także szkolenia dla wykładowców akademickich chcących prowadzić zajęcia z umiejętności prawniczych na Wydziale Prawa Uniwersytetu SWPS.

Pani Habilitant prowadzi również wykłady oraz warsztaty dla studentów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunku prawo z Postępowania cywilnego, a także części ogólnej prawa zobowiązań. Jestem także promotorem prac magisterskich z zakresu prawa i postępowania cywilnego.

Dodatkowo, Pani Habilitant prowadzi szkolenia dla sędziów na zlecenie zarówno Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, jak i poszczególnych Sądów Apelacyjnych i Okręgowych z zakresu przewlekłości postępowania. Ponadto częścią jej dorobku jest

działalność publicystyczna, w tym przede wszystkim felietony na tematy prawnicze zamieszczane m.in. na łamach Pokoju Adwokackiego, jak i Stref Prawa Uniwersytetu SWPS. W chwili obecnej Pani Habilitant prowadzi także poświęcone tej problematyce zajęcia dla aplikantów szkolących się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie.

W ramach macierzystej Uczelni Pani Habilitant jest Przewodniczącą Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu SWPS.

W 2016r. Pani Habilitant została laureatem konkursu „Rising Stars — prawnicy liderzy jufra” (konkurs Dziennika Gazeta Prawna i Wolters Kluwer).

V. Wnioski

Pani dr Olga Maria Piaskowska posiada w dorobku osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne, w tym co najmniej jedną monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

W konsekwencji, zachodzą określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.). przesłanki nadania dr Oldze Marii Piaskowskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych.

